

Muzyczna uczta dla naszych słuchaczy. Koncert przed rozgłośnią Radia Opole upamiętnił trzy rocznice [FILM, DUŻO ZDJĘĆ]

Grażyna Łobaszewska z zespołem Ajagore, Józef Skrzek i Krzysztof Puma Piasecki oraz grupa Take Style wystąpili przed rozgłośnią Radia Opole. To koncert, który upamiętnił trzy rocznice: 800-lecie Opoli, 65-lecie Radio Opole oraz tragiczne wydarzenia sprzed 20 lat - Powódź Tysiąclecia.

Grażyna Łobaszewska zaśpiewała piosenki z najnowszej płyty pt. "Sklejam się".
- My jesteśmy młodymi rodzicami tychże kompozycji. W 85% są to kompozycje zespołowe - mówi artystka. - Jeśli chodzi o autorów tekstów to moi starzy znajomi, czyli Janek Wołek, Piotr Bukartyk, Andrzej Poniedziałki, nawet ja popełniłam dwie piosenki i dwa teksty napisała też moja ulubiona osoba Justyna Holm, niesamowicie uzdolniona - dodaje.
Zespół Take Style przygotował na ten wieczór głównie polskie piosenki, choć nie tylko.
- Chcieliśmy podkreślić charakter tego koncertu taką specyficzną piosenką bardzo znaną Johna Lennona "Imagine" - mówi Arkadiusz Czyżewski z zespołu Take Style, który jest także realizatorem dźwięku w Radiu Opole. - Przygotowaliśmy taką nowatorską wersję tego utworu, bo trochę szybciej zagrana i z takim lekkim przekazem - dodaje.
- To radio pełni ważną rolę kulturotwórczą, informacyjną z ciekawą publicystyką - mówił otwierając koncert wiceprezydent Opola Mirosław Pietrucha.
- To właściwie takie miejsce, gdzie można pogłębić informacje i to jest ta warstwa podstawowa. Radio jest także instytucją w pewnym sensie organizującą nas społecznie i rzeczywiście wspomnienie powodzi to jest najlepszy dowód na to, jaką funkcję pełni. Nie byłoby takiego zaangażowania, takiego ruchu społecznego opolan dla opolan, wtedy 20 lat temu, gdyby nie było radia i tej niezwyklej fantastycznej pracy, którą radio wykonywało, choć samo jak wiemy było dotknięte powodzią - dodaje.
- Pomysł koncertu przed naszą rozgłośnią narodził się w momencie, gdy Józef Skrzek wraz z opolaninem Krzysztofem Pumą Piaseckim, nota bene powodzianinem sprzed 20 lat, który stracił cały dobytek, w tym słynny biały zabytkowy fortepian, nagrali płytę w Studiu M - mówi prezes Radia Opole Piotr Moc.
- Panowie postanowili muzycznie opowiedzieć swoje historie. To jest album instrumentalny, dwupłytowy. Tyle muzyki było, że zdecydowaliśmy się na podwójne wydawnictwo. Był dobry moment, aby porozmawiać o tym, że skoro wydajemy płytę to trzeba było zrobić premierowy koncert. Wspólnymi siłami z urzędem miasta w Opolu udało nam się zrobić fantastyczny skład, setlistę, jak mówią młodzi - dodaje.
Publiczności nie odstraszyło nawet zachmurzone niebo i krople deszczu, które spadły podczas koncertu. Atmosfera była gorąca.